



# POSYŁAM WAS

KWARTALNIK PALLOTYŃSKIEGO SEKRETARIATU MISYJNEGO

NR 132-2/2024



*W witrażu charyzmatów*

s. 8

# W numerze...

## 3 LIST MISYJNY

ks. J. Oleszko SAC,  
sekretarz ds. misji

## Z FRANCISZKIEM

5 Orędzie papieża Franciszka  
na Wielki Post

## ŚWIADECTWO WIARY

6 Błogosławiona Elżbieta Sanna  
z Codrongianos  
oprac. B. Sawicka

## MISJE W STATYSTYCE

7 Polscy misjonarze w świecie

## ROZMOWY, GOŚCIE, SPOTKANIA...

8 W witrażu charyzmatów  
Rozmowa z misjonarzem  
ks. T. Bazanem SAC

## KOŚCIÓŁ NA WSCHODZIE

11 Misja w kazachskich stepach  
ks. V. Silko SAC

## TRADYCJE I ZWYCZAJE REGIONALNE

14 Wielki Post w San Mateo  
Tepopula  
ks. R. Płachta SAC

## MISJA CHARYZMATU PALLOTYŃSKIEGO

16 Pasja apostołska  
w codzienności  
ks. D. Dziedzic SAC

## 18 Nowi robotnicy na niwie Pańskiej

ks. D. Dziedzic SAC

## 19 Życie potrafi zaskakiwać...

kl. R. A. Yopez Boliwar



## REFLEKSJE

20 Dziękuję Najwyższemu  
za przeżyte lata  
ks. A. Pietrzyk CSA

## Z MISYJNEGO SKARBKA

22 Misje moim przeznaczeniem  
ks. H. Kazaniecki SAC

## 24 AKTUALNOŚCI MISYJNE

red. s. H. Salwa CSA

## PALLOTYŃSKA ADOPCJA SERCA

26 Niewidzialny pomost miłości  
ks. R. Rusinek SAC

## KOCHALI MISJE

28 Wierni swojej misji do końca  
śp. ks. Marek Karny SAC  
oprac. ks. A. Karbowy SAC

## FUNDACJA SALVATTI.pl

30 Przygoda życia,  
czyli wolontariat Salvatti  
M. Mostowska



**Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie**

(Ps 72, 1b)

## Drodzy Przyjaciele Misji!



Jakże potrzebujemy Twego pokoju, Panie! Potrzebujemy Cię, bo wokół nas coraz więcej niepokoju; światem wstrząsają kolejne wojny – już ponad pięćdziesiąt na różnych kontynentach. Do kogoś pójdziemy? Uciekamy się do Ciebie jak apostołowie: Ty masz słowa życia Wiecznego. Wielki Post, aktualnie przeżywany, przez modlitwę ma nas zbliżyć do Bożej miłości. Filozof S. Langer pisze, że człowiek może się zaadaptować do wszystkiego. Także do wojen? Niech Bóg nie pozwoli nam się przyzwyczaić do zła. On wciąż przychodzi, zawsze jest obecny; pośród kłamstwa trwa Prawda, pośród ciemności trwa Światło. Ten sam zmartwychwstały Pan, którego apostołowie nie spotkali w grobie, znajduje ludzi na drogach ich życia, gdy wędrują do swojego Emaus. Wiele razy dane mi było tam podążać. To miejsce ucieczki i spotkania. On tam uzdrowia, uwalnia z niewoli grzechu wszystkich, którzy Mu ufają. Ludzie ufni i rozmodleni, słuchający Jego Słowa, są prawdziwym bogactwem.

Czas Wielkiego Postu i Wielkiej Nadziei – Zmartwychwstania Życia – niech będzie dla nas również czasem umocnienia. Przygarbione są nasze plecy, bo zamartwiamy się o nasz los, o los najbliższych. Zmęczenie tłumaczymy zwykłą ludzką troską o lepszy świat. Niech te wysiłki, opromienione przez Zmartwychwstałego, przyniosą Wam Boże dary i Jego Błogosławieństwo na każdy dzień.

Tak wiele razy my, misjonarze, doświadczaliśmy i doświadczamy nadal Waszej życzliwości. To dzięki Waszym ofiarom i modlitwie możemy nieść i rozdawać nadzieję i miłość. Wszystkim nam potrzebna jest czynna miłość i wiara, że w świecie, w którym żyjemy, jest ukryty Boży plan. Ufajmy Bożej Opatrzności: codzien-



## ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

ks. Jan Oleszko SAC, red. naczk.  
ks. Jerzy Limanówka SAC  
s. Hanna Salwa CSA  
Barbara Sawicka

DRUK: APOSTOLICUM  
ISSN 1234-0111

Kwartalnik Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego Prowincji Chrystusa Króla prezentuje pracę ewangelizacyjną pallotyńców w krajach misyjnych oraz w krajach Europy Wschodniej. Ukazuje się od 1991 r.

## PALLOTYŃSKI SEKRETARIAT MISYJNY

ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255, 03-802 Warszawa  
tel. +48 22 771 51 19, e-mail: biuro@sekretariat-misyjny.pl  
NR KONTA: 80 1020 1042 0000 8102 0009 9101

**WARUNKI PRENUMERATY:** dobrowolna wpłata na cele misyjne

**OKŁADKA:** fot. Z. Kłos SAC, WKS; A Tekieli SAC, Wenezuela  
Redakcja zachowuje prawo do zmiany tytułów, adiacji oraz skracania nadesłanych tekstów.



ność tkana jest niewidzialną ręką Boga, a ludzie nie są sami, ale tworzą jedność – w Nim. Wypielęgnumy dobre myśli i na przekór trudnym czasom zachowajmy wiarę i optymizm, które wyrażają się współczującą obecnością i uśmiechem.

**Niech Zmartwychwstały Jezus napełnia Was pokojem i nadzieją, że Jego obecność umacnia nas w codziennym pokonywaniu trudności życiowych. Życzę Wam i Waszym bliskim radosnych i pięknych Świąt Wielkanocnych, które będą spotkaniem z Bogiem i człowiekiem w miłości i pokoju.**

Z serca Wam błogosławie –

*Ks. Jan Oleszko SAC*

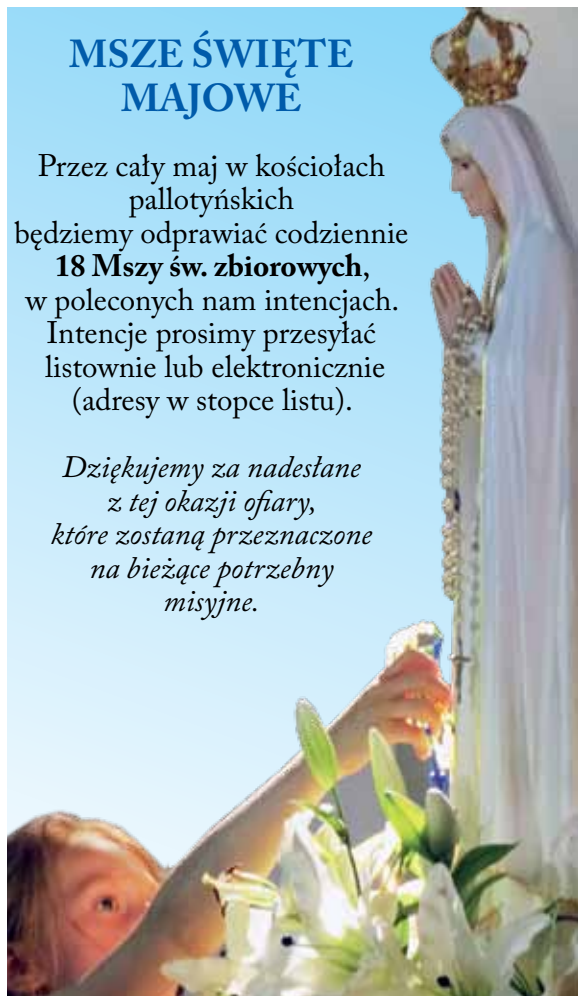
Ks. Jan Oleszko SAC  
Sekretarz ds. Misji



## MSZE ŚWIĘTE MAJOWE

Przez cały maj w kościołach pallotyńskich będziemy odprawiać codziennie **18 Mszy św. zbiorowych**, w poleconych nam intencjach. Intencje prosimy przesyłać listownie lub elektronicznie (adresy w stopce listu).

*Dziękujemy za nadesłane z tej okazji ofiary, które zostaną przeznaczane na bieżące potrzeby misyjne.*



**XIII MAJOWA PIESZA PIELGRZYMKA RÓŻAŃCOWA Z MATKĄ SŁOWA**  
**„Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”**  
**1-3 MAJA 2024**  
**GDYNIA – PASŁĘK – GIETRZWAŁD**



Serdecznie zapraszamy na pieszą pielgrzymkę do sanktuarium w Gietrzwałdzie. Towarzyszyć nam będzie figura Matki Bożej Słowa, przywieziona z Kibeho (Rwanda) oraz święci obecni w relikwiach.

Rozpoczęcie 1 maja – dojazd z Gdyni i Gdańska do Pasłęka zamówionym autokarem, a następnie pielgrzymowanie pieszo z Pasłęka do Gietrzwałdu. Powrót 3 maja autokarem z Gietrzwałdu do Gdańska i Gdyni.

**PRZEWODNIK:** ks. Roman Rusinek SAC – misjonarz z Rwandy, obecnie posługujący w Sekretariacie Misyjnym

**INFORMACJE I ZAPISY:** tel. +22 771 51 19 (pon.-pt. 8.00-18.00), kom. 506 134 887

PATRONAT:



# Bóg prowadzi nas przez pustynię ku wolności

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2024

Fragmenty

## Drodzy bracia i siostry!

Kiedy nasz Bóg się objawia, obwieszcza wolność: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2). Jest to mocne wezwanie. Nie wyczerpuje się ono w jednym wydarzeniu, ponieważ dojrzewa podczas wędrówki. Tak jak Izrael na pustyni często żałuje przeszłości i szmerze przeciwko Niebiosom i Mojżeszowi – tak i dziś Lud Boży nosi w sobie przytłaczające więzy, które musi porzucić. Wielki Post jest czasem łaski, w którym pustynia ponownie staje się – jak zapowiada prorok Ozeasz – miejscem pierwszej miłości (por. Oz 2, 16-17).

## Konkretna wędrówka

Wyjście z niewoli ku wolności nie jest wędrówką abstrakcyjną. Aby nasz Wielki Post był również konkretny, pierwszym krokiem jest pragnienie widzenia rzeczywistości. Kiedy w krzewie gorejącym Pan przyciągnął Mojżesza, przemówił do niego: „Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemności.” Również dzisiaj wołanie uciskanych braci i sióstr dociera do nieba. Zadajmy sobie pytanie: czy dociera również do nas? Czy nami wstrząsa? Czy nas porusza?

## To Bóg wyzwala

Chciałbym zwrócić waszą uwagę na pewien szczegół: to Bóg widzi, wzrusza się i wyzwala, a Izrael o to nie prosi. Faraon gasi bowiem nawet marzenia, kradnie niebo. Udaje mu się przywiązać do siebie. Zadajmy sobie pytanie: czy pragnę nowego świata? Czy jestem gotów porzucić kompromisy ze starym?

## Bóg się nie zmęczył

Bóg się nami nie zmęczył. W przeciwieństwie do faraona, Bóg nie chce poddanych, lecz synów. Pustynia jest przestrzenią, w której nasza wolność może dojrzeć w osobistej decyzji, by nie popaść na nowo w niewolę. W okresie Wielkiego Postu znajdujemy nowe kryteria osądu i wspólnotę, z którą możemy wyruszyć w drogę, jakiej nigdy wcześniej nie przebyliśmy.

## Walka

Głosowi Boga, który mówi: „Tyś jest mój Syn umiłowany” (Mk 1, 11), i „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!” (Wj 20, 3), przeciwstawiają się kłamstwa nieprzyjaciela. Od faraona trzeba bardziej bać się bożków: możemy je uważać za jego głos w nas. Móc wszystko, być szanowanym przez wszystkich, mieć przewagę nad wszystkimi: każdy

człowiek odczuwa uwodzenie tego kłamstwa w sobie. To stara droga. Kontemplacyjny wymiar życia zmobilizuje nowe siły. W obecności Boga stajemy się siostrami i braćmi. To właśnie jest marzeniem Boga, ziemia obiecana, do której zmierzamy, kiedy wychodzimy z niewoli.

## Decyzje

Synodalna forma Kościoła sugeruje, aby Wielki Post był okresem decyzji wspólnotowych. Zachęcam każdą wspólnotę chrześcijańską do zaoferowania wiernym chwil, w których będą mogli przemyśleć styl życia.

## Wyjście z niewoli

Na ile ten Wielki Post będzie okresem nawrócenia, na tyle zagubiona ludzkość odczuje wstrząs kreatywności: błysk nowej nadziei. Chciałbym wam powiedzieć, podobnie jak młodemu, których spotkałem w Lizbonie minionego lata: „Szukajcie i podejmujcie ryzyko”. Błogosławie was wszystkich i waszą wielkopostną wędrówkę.

W Rzymie, u św. Jana na Lateranie,  
dnia 3 grudnia 2023 r.,  
w Pierwszą Niedzielę Adwentu



# Błogosławiona Elżbieta Sanna z Codrongianos



Kobieta, która ma nam dziś coś do przekazania

*Chciałabym, by niebo było pełne, czyściec pusty,  
a piekło zamknięte.*

W Brazylii 18 maja 2008 r., w uroczystość Przenajświętszej Trójcy, Suzanna Correia da Conceição zostaje cudownie uzdrowiona: odzyskuje władzę w sparaliżowanej ręce (od 25 roku życia nie mogła poruszać ramieniem, przedramieniem i nadgarstkiem). Ten uznany przez Kościół cud przyczynił się do wyniesienia do chwały ołtarzy Elżbiety Sanny – wdowy, tercjarki, profeski Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka, należącej do Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, która również od wczesnego dzieciństwa miała sparaliżowane ramiona.

sprawną wyszła za mąż i wychowywała pięcioro dzieci. Jako wdowa sama prowadziła gospodarstwo, pomagając również innym matkom i katechizując. Kierując się pobożnością, wyruszyła na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, ale dziwne zbiegi okoliczności sprawiły, że dotarła do Rzymu i nie mogła już stąd wyjechać ze względu na stan zdrowia. Wtedy właśnie pomógł jej Pallotti. Stała się członkinią i duchową matką Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Z oddaniem spełniała uczynki miłosierdzia: pomagała ubogim, odwiedzała chorych w szpitalach, uczyła dzieci katechizmu, ale przede wszystkim



Proces beatyfikacyjny, rozpoczęty cztery miesiące po tym, jak zmarła w opinii świętości 17 lutego 1857 r., trwał ponad półtora wieku. Papież Franciszek ogłosił ją błogosławioną 17 września 2016 r. na Sardynii.

Kim była ta kobieta, która odnalazła swoje powołanie życiowe pomimo niepełnosprawności i choroby? Jak to się stało, że pochowana jest w tym samym rzymskim kościele co Wincenty Pallotti?

Jej droga do świętości była bardzo nietypowa. Urodziła się w Codrongianos na Sardynii w wielodzietnej rodzinie. W wieku niemowlęcym zachorowała na ospe, która spowodowała paraliż ramion. Mimo iż była niepełno-

**Zlewej:**

**Suzana – cudownie uzdrowiona za wstawiennictwem Elżbiety Sanny z relikwiami błogosławionej**

**Uroczystości beatyfikacyjne Elżbiety Sanny na Sardynii, 2016 r.**

była osobą niezwykle rozmodloną. Starła się jak najczęściej adorować Najświętszy Sakrament, wstawiając się nieustannie u Boga za grzesznikami. Jej pragnieniem było, aby wszyscy dostąpili szczęścia wiecznego.

Co może powiedzieć nam dzisiaj bł. Elżbieta Sanna? Z pewnością to, że każdy z nas powinien pełnić dzieła miłosierdzia i zrealizować swoje powołanie. Każdy, bez względu na stan zdrowia, płęć i sytuację życiową może osiągnąć świętość, jeśli głęboko pragnie zjednoczenia z Bogiem i jest otwarty na ludzi w potrzebie.

Jej wspomnienie przypada 17 lutego.

Oprac. Barbara Sawicka

# Polscy misjonarze w świecie

Według danych Komisji Episkopatu Polski ds. Misji z dnia 1 października 2023 r., aktualnie posługuje na misjach 1690 polskich misjonarzy i misjonek.

Ewangelizują i niosą pomoc charytatywną, edukacyjną, medyczną w 99 krajach na 5 kontynentach.

## AKTUALNA LICZBA POLSKICH MISJONARZY I MISJONAREK



Najwięcej polskich misjonek i misjonarzy pracuje w Afryce i na Madagaskarze – 676. Kraje, w których jest ich największą liczbą, to: Kamerun – 111, Zambia – 63, Tanzania – 55, Madagaskar – 42, Republika Centralnej Afryki – 34, Republika Południowej Afryki – 34 i Demokratyczna Republika Konga – 27. W Afryce i na Madagaskarze posługuje 67 księży diecezjalnych, 261 zakonników, 330 siostr zakonnych i 18 osób świeckich.

W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach pracuje 655 misjonarzy.

Krajami, w których jest najwięcej polskich misjonarzy, są: Brazylia – 195, Boliwia – 103, Argentyna – 98, Peru – 50 i Paragwaj – 36. W tych krajach przebywa 143 księży diecezjalnych, 326 zakonników, 168 siostr zakonnych i 18 osób świeckich.

W Azji jest 281 polskich misjonarzy. Już od wielu lat najwięcej z nich pracuje w Kazachstanie – 97, na Filipinach – 25, w Japonii – 25, Uzbekistanie 15 osób i w Tajwanie – 14. W Azji przebywa 43 księży diecezjalnych, 121 zakonników,

114 siostr zakonnych i 3 osoby świeckie.

W Oceanii pracuje 65 misjonarzy. Wszystkie osoby pracują w Papui Nowej Gwinei. W ich gronie jest 15 księży diecezjalnych, 42 zakonników, 7 siostr zakonnych i 1 osoba świecka.

Najmniej polskich misjonarzy pracuje w Ameryce Północnej – 13. Większość osób pracuje w Kanadzie – 8, na Alasce – 4 i Bermudach – 1. W Ameryce Północnej przebywa 4 księży diecezjalnych, 8 zakonników i 1 osoba świecka. ■



# W witrażu charyzmatów

Ksiądz Zenon Bazan SAC od 46 jest misjonarzem w Afryce, z czego 28 lat posługiwał w Rwandzie, a od 18 lat pracuje na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Jest cenionym duszpasterzem przy Bazylice Matki Bożej w Jamusukro.

ROZMAWIA BARBARA SAWICKA

*Ks. Zenon Bazan SAC*

**Jest ksiądz długoletnim misjonarzem z bardzo bogatym doświadczeniem. Jak ksiądz wspomina początki swej pracy w Rwandzie?**

Miałem łaskę zajmowania się kandydatami do kapłaństwa. To było wtedy nasze główne zadanie, związane z charyzmatem zgromadzenia. Dzisiaj, po 50 latach misji, mamy prawie 100 pallotyńskich kapłanów Rwandyjczyków. Jest to plon bardzo bogaty. Formacja pallotyńska prowadzona jest już nie tylko w Rwandzie, ale i w innych krajach.

**Misjonarze ponieśli charyzmat pallotyński na cały świat. W jakim jeszcze kierunku rozwijała się działalność pallotynów?**

Z pierwszych grup polskich misjonarzy, którzy przybywali do Rwandy, została utworzona delegatura, następnie regia, a w końcu autonomiczna, niezależna prowincja, dostrzeżona w Kościele rwandyjskim.

Pallotyni realizują swój charyzmat we współpracy z osobami świeckimi. Kierując się tą zasadą,

*Ksiądz Zenon Bazan podczas procesji Bożego Ciała w Yopougon*

podjęliśmy posługę na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a później w Burkina Faso. Kierunek naszej działalności to szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego. Pracę duszpasterską dopełniamy przez prowadzenie sanktuariów.

**Głoszenie miłosierdzia jest bardzo ważne, jednak powinno łączyć się z czynami. Jak misjonarze w praktyce stosują ten Boży dar?**

Wśród różnorodnych kultur dochodzi czasem do konfliktów, a miłosierdzie Boże i przebaczenie jest środkiem bardzo skutecznym do ich zażegnania. Za opracowanie tego programu, owocnego i korespondującego z wysiłkami rządu, nasz współbrat, ks. Stanisław Urbaniak, został wyróżniony przez władze Rwandy – jako ten, który przyczynił się do pojednania narodu, między innymi przez utworzenie pierwszego ośrodka, Centrum Pojednania w Ruhango.

**Po wyjeździe z Rwandy rozpoczął ksiądz pracę na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Jaki jest charakter tej posługi?**

Od pięciu lat jestem wicerektorem w Bazylice Matki Bożej Pokoju w Jamusukro. Współpracuję z Rektorem oraz z drugim księdzem i diakonem Cezarym Czerwińskim, który zajmuje się fundacją zarządzającą bazyliką, szpitalem i innymi tutejszymi instytucjami.

Wcześniej pracowałem dwa lata w seminarium duchownym w Abobo



jako ojciec duchowny, teraz jestem po prostu duszpasterzem. Codziennie mamy różaniec, dwie Msze św. i całonocną adorację Najświętszego Sakramentu w krypcie z ołtarzem „Dar Miłości i Pokoju” wykonanym przez pana Dariusza Drapikowskiego z Gdańska. Nasza bazylika jest jednym z dwunastu Światowych Centrów Modlitwy o Pokój, stworzonych z inicjatywy Stowarzysze-

*Niedziela Palmowa w Bazylice Matki Bożej Pokoju w Jamusukro*

nia „Communita Regina della Pace”. Na Mszę św. w południe przychodzą pracownicy bazyliki i mieszkańcy Jamusukro, także członkowie sekretariatu parlamentu iworyjskiego.

*Błogosławieństwo rybaków*



Dziesięć osób spośród nich zwróciło się do mnie z prośbą o zawiązanie grupy modlitewnej, gdyż poczuły, że chrzest św. nakłada na nie obowiązek apostołstwa, bycia świadkami miłości Boga i bliźniego.

**To radość dla duszpasterza. Czy ta inicjatywa jest kontynuowana?**

Przyjąłem ją z entuzjazmem. Widziałem na Mszach św., że uczestnictwo tych wiernych stało się pełniejsze, radośniejsze. Animowali, czytali, śpiewali, przyjmowali Komunię św. Zawiązała się wspólnota pw. św. Wincentego Pallottiego. Ludzie ci wiele już słyszeli o naszym Założycielu, o apostołstwie świeckich i to ich urzekło.

**To niespotykane, że grupa polityków i urzędników stara się ewangelizować przykładem swego życia.**

Dowiedziałem się później, że prezydent Senatu zachęcał swych podwładnych do modlitw w sprawach społecznych, politycznych, ekonomicznych, pokoju itd. Podobno zainspirował się tym, co powiedział-

łem w kazaniu w Środę Popielcową. Był to czas nasilających się ataków terrorystycznych, więc rzekłem, że – tak jak jedni radykalizują się w zło – tak my, chrześcijanie, powinniśmy radykalnie zaangażować się w dobro, na rzecz pokoju. Te właśnie słowa go ośmieliły. Miał też inne, osobiste powody do wdzięczności Bogu.

#### Jak teraz działa ta wspólnota?

Od tamtego czasu członkowie wspólnoty nadal się spotykają w przyjętej formule. Zaangażowali się też w odprawianie Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście, dając przykład innym grupom wiernych. Wielu ludzi przeżyło nawrócenie i wielu uświadomiło sobie, że jakość polityki zależy od nich samych. Ponadto została utworzona platforma internetowa pod nazwą „Wspólnota św. Wincentego Pallottiego”, gdzie realizowany jest program online. Można tam znaleźć wszelkie informacje, modlitwy, rozmyślenia, intencje. Jeśli ktoś zachoruje, jest w jakiejś potrzebie, ma imienniny – wszyscy się za niego modlą. Członkowie wspólnoty chętnie się też spotykają, żeby wspólnie świętować.

#### Czym jeszcze zajmuje się Ksiądz poza współpracą z tą wspólnotą?

Jestem odpowiedzialny za grupę osób adorujących Najświętszy Sakrament w pierwsze niedziele miesiąca i za grupę, prawie 800-osobową, która modli się o pokój. Tę drugą założył brat Zbigniew Kłos, który przebywa obecnie w Abobo.

Na WKS prężnie działa Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego, które ma w swoich szeregach 29 członków. Są bardzo aktywni. Byli na jubileuszu w Rwandzie, pielgrzymowali do Kibeho, brali też udział w spotkaniach w Brazylii i beatyfikacji Elżbiety Sanny na Sardynii. Podróże, spotkania i poznanie pracy ZAK w innych rejonach świata sprzyjają poszerzeniu horyzontów, dodają im zapału apostołskiego.

Poza tym przy bazylice organizujemy zajęcia propagujące ruch jako drogę do zdrowia.

#### Jak ksiądz widzi przyszłość Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w rejonie Afryki Zachodniej?

Myszę, że w tej części Afryki możemy ubogacić naszym charyzmatem jeszcze wiele krajów. Naszym



Odwiedziny chorych na wioskach

sposobem angażowania się w świat jest współpraca z wiernymi. Kościół, który nie ma charyzmatów, jest Kościołem ubogim. Siostry, bracia i księża z różnych zgromadzeń to jakby witraż, który się składa z wielu kolorów, ale tworzy harmonijną całość. Można być zjednoczonym w tych różnicach i przyczynić się wspólnie z innymi do chwały Bożej i zbawienia dusz. ■



## Misja w kazachskich stepach

TEKST:  
**KS. VITALIY SILKO SAC**  
**KAZACHSTAN**

Kazachstan to państwo o powierzchni 2 724 900 km kwadratowych, położone w dwóch częściach świata, na granicy Europy i Azji. Głównymi religiami w tym kraju są islam (około 70% mieszkańców) i chrześcijaństwo (około 26%), choć obecne są także inne religie.

#### HISTORIA – MASOWE DEPORTACJE

Za czasów Związku Radzieckiego Kazachstan był miejscem zsyłek represjonowanych Niemców, zachodnich Ukraińców, Polaków i osób innych narodowości. Wśród nich większość stanowili katolicy, którzy po uwolnieniu najczęściej zostawali w państwie, rozpowszechniając w nim wyznawaną przez siebie wiarę. To dzięki ich wierności Kościół katolicki w Kazachstanie nadal żyje i się rozwija.

#### STRUKTURA ADMINISTRACYJNA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

13 kwietnia 1991 r. Papież Jan Paweł II ustanowił w Kazachstanie Administratu-



*Msza św. pod przewodnictwem abpa Tomasza Pety w parafii pw. Wniebowzięcia NMP*

*Zdjęcie u góry: Droga do Kostanaja*

rę Apostolską, obejmującą całe państwo. Pierwszym administratorem został mianowany ks. Jan Paweł Lenga, w maju tegoż roku wyświęcony na biskupa. W 1994 r. oficjalnie zarejestrowano w kraju 40 parafii, w których posługiwało 26 kapłanów.

W 1999 r. Ojciec św. ustanowił nowe granice administracyjne Kościoła w Kazachstanie, Karaganda została diecezją i powstały trzy nowe Administratury Apostolskie: Astana, Ałmaty i Atyrau.

W dniach 21-25 września 2001 r. Papież Jan Paweł II przybył do Kazachstanu z wizytą apostolską. Było to wielkie wydarzenie dla kraju i dla Kościoła. Po wizycie papieża zmienił się obraz Kościoła katolickiego w ca-

## DAJ SZANSĘ POWOŁANIOM



**Pomagamy w rozbudowie seminarium duchownego w Abobo na Wybrzeżu Kości Słoniowej**

**Twoje wsparcie umożliwi realizację tego celu**



**PALLOTYŃSKI**  
SEKRETARIAT MISYJNY

ul. Skaryszewska 12; 03-802 Warszawa  
nr konta: 80 1020 1042 0000 8102 0009 9101  
Tytułem: Darowizna. Abobo





łym kraju. W 2003 r. administratura w Astanie stała się metropolią, a Ojciec Święty mianował pierwszego metropolitę, Polaka, abpa Tomaszę Petę. Biskupem pomocniczym został bp Athanasius Schneider (w 2011 r.). Administraturę w Ałmaty przekształcono w diecezję, a Atyrau nadal pozostała administraturą.

#### NASZA OBECNOŚĆ

Obecność pallotynów w Kazachstanie rozpoczęła się w 2018 r. Wtedy to, na zaproszenie ks. abpa Tomasza Pety, w październiku tego roku przybył ks. Wiesław Pęski SAC. Ksiądz arcybiskup naszej opiece powierzył Parafię Wniebowzięcia Matki Bożej w Kostanaju, Parafię pw. Św. Ojca Pio w Rudnym (w odległości ok. 40 km. od Kostanaja) i Parafię Bożego Miłosierdzia w Arkałyku (470 km od Kostanaja).

#### PARAFIA W KOSTANAJU

Historia parafii sięga 1912 r., kiedy na stałe zamieszkali w niej: proboszcz – ks. Józef Wolf i wikariusz – ks. Adam Garejs. Mieli oni pod opieką duszpasterską siedem

*Msza św. w Astanie na Placu Matki Ojczyzny, podczas wizyty apostolskiej papieża Jana Pawła II w Kazachstanie, 2001 r.*

*Pomnik poświęcony Polakom na cmentarzu w Spassku pod Karagandą w Kazachstanie – widnieje na nim napis: „Polakom ofiarom terroru stalinowskiego, którzy marząc o życiu w wolności, tu spoczęli w Panu na wieki”*



kaplic, a parafia liczyła sześć tysięcy wiernych.

W 1917 r. sytuacja polityczna się zmieniła. Jesienią tegoż roku władza wydała dekret o przejęciu kościelnych dóbr. Jak wyglądała praca duszpasterska w tym czasie, do końca nie wiadomo, ale prawdopodobnie, jak w całym sowieckim państwie, Kościół katolicki był dla bolszewików wrogiem numer jeden, którego trzeba zniszczyć. Z późniejszych wspomnień dowiadujemy się, że dopiero w 1965 r., staraniem parafianki Ewy Folk, udało się zakupić pomieszczenie przy ul. Rudnieńskiej 95, które zaadaptowano na kaplicę. Tu wierni gromadzili się na wspólną modlitwę.

W 1967 r. przybył na trzy lata ks. Albinos Dumbiauskas SJ i Siostry Służebniczki Jezusa w Eucharystii.

W 1973 r., zwolniony po ośmiu latach więzienia na Syberii, ojciec Aleksander Bień, franciszkanin, na stałe zamieszkał w Kostanaju. Dzięki jego staraniom 20 lutego 1974 r. parafia została oficjalnie zarejestrowana przez władze miejskie. Ojciec Aleksander dojeżdżał z Kostanaja



*Wspólnota parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kostanaju*

*Niedziela Palmowa w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kostanaju*



do Czelabińska, gdzie również organizował parafię, do Celinogradu (obecna Astana), Ałmaty i na Syberię. Zmarł nagle, 1 czerwca 1991 r. w Polsce, gdzie udał się na spotkanie z Ojcem Świętym. Po roku do parafii przyjechał ks. Lucjan Rosul ze Zgromadzenia Księży Saletynów. Już w wolnym Kazachstanie, 22 października 1992 r., na prośbę parafian, bp Jan Paweł Lenga ustanowił parafię w Kostanaju, a 16 kwietnia 1994 r. uroczyście poświęcił teren pod budowę nowego kościoła. Staraniem Ojców Saletynów budowa trwała prawie cztery lata, a poświęcenie nowego kościoła przez bp Lengę nastąpiło 20 września 1998 r.

#### CODZIENNA POSŁUGA

Tak jak wcześniej wspominałem, służymy tu od roku 2018. W tym czasie, dzięki staraniom ks. Wiesława Pęskiego, zostało odnowione wnętrze kościoła w Kostanaju oraz

wyremontowano pomieszczenia parafialne w Rudnym. W Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kostanaju od sierpnia 2018 r. trwa całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu. Dzięki temu, że kościół jest otwarty od rana do wieczora, czasem zaglądają do niego różni ludzie. Bywa, że ktoś zainteresuje się wiarą katolicką i zostaje w kościele, choć niestety to rzadkość. Wielu pyta o chrzest, ale jak ewangeliczny młodzieniec odchodzą zasmuceni, gdy słyszą o konieczności przygotowania się do tego i innych sakramentów. Tak jak w każdej parafii, codziennie jest odprawiana Msza święta, przed którą odmawiamy różaniec.

W parafii jest grupa Żywego Różańca i grupa „Matek w Modlitwie”. Praktycznie w każdą niedzielę matki spotykają się na modlitwie za dzieci, wnuki i mężów. Katechizujemy dzieci, a w każdy pierwszy piątek mie-

siąca odwiedzamy z posługą sakramentalną naszych chorych. Staramy się szerzyć kult pierwszych piątków i pierwszych sobót miesiąca. Jako pallotyni współpracujemy z kapłanami diecezjalnymi i z innymi zgromadzeniami zakonnymi, służąc pomocą czy to w zastępstwach, czy w sakramencie spowiedzi. Wiele czasu poświęcamy katechezie dla „nowych wiernych”, bo praktycznie jest to katecheza indywidualna, którą trzeba dostosować do każdego.

#### SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Praca duszpasterska tu, w Kazachstanie, jest specyficzna. Każdy człowiek w tym kraju potrzebuje indywidualnego podejścia. Cieszy to, że w tych nieludzkich warunkach wygnańcy przetrwali i zachowali wiarę. To napawa radością i budzi nadzieję, że Kościół katolicki w tym kraju będzie się wzmacniał i wzrastał. ■



# Wielki Post w San Mateo Tepopula

Każdego roku w Meksyku, obok oficjalnych kościelnych i państwowych świąt, odbywa się niezliczona liczba uroczystości regionalnych. Świętuje się je barwnie i hucznie. W lutym w całym kraju obchodzony jest karnawał, kończący się Popielcem, a w czasie Tygodnia Wielkanocnego (tzw. Semana Santa) w wielu miejscach organizowane są procesje, przypominające drogę krzyżową Jezusa. Tak jest m.in. w Tepopula, gdzie posługuje ks. Robert Płachta SAC, który nadesłał nam poniższą relację.

TEKST: **KS. ROBERT PŁACHTA SAC**  
**MEKSYK**

## KONTEKST HISTORYCZNY

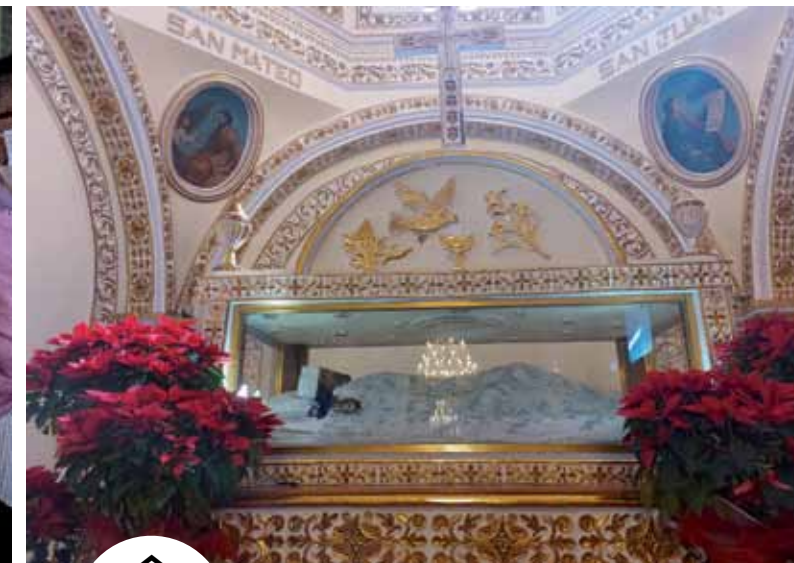
Miejscowość istnieje od czasów prekolumbijskich, została założona przez Indian szczerpu Chichimecas Teotenancas z antycznego regionu Chalco, w drugiej połowie XII wieku. W roku 1526 w niewytłumaczalny sposób na sąsiadującym z osadą wzgórzu Xaltepeque zjawiała się figura Chrystusa złożonego do grobu. Mieszkańcy umieścili figurę w centralnym miejscu w Tepopula. Obecność figury Chrystusa rozpoczęła ewangelizację i powolne akceptowanie wiary chrześcijańskiej. W roku 1532 biskup Meksyku Juan de Zumarraga nadał Indianom patrona z kalendarza świętych katolickich: św. Mateusza.

*Zdjęcie:  
Obchody Środy  
Popielcowej w San  
Mateo Tepopula,  
wiążą się z procesją  
ulicami miasta ze  
zdjętą z ołtarza figurą  
Jezusa złożonego  
w grobie*

Od roku 1532 miejscowość, posiadająca wspomnianą figurę nazywaną: Pan Jezus z Tepopula, otrzymuje nazwę: Święty Mateusz z Tepopula. W XVII wieku mieszkańcy zbudowali kościół i w prezbiterium umieścili figurę Pana Jezusa. W roku 1948 w czasie gwałtownej burzy przez okno kopuły do kościoła wpadł piorun i wywołał pożar, w którym spłonęła figura Pana Jezusa. Ocalała tylko Jego głowa. Od tamtego tragicznego wydarzenia i cudu ocalenia głowy Chrystusa mieszkańcy ze wszystkich okolicznych miejscowości zaczęli nazywać ten kościół Sanktuarium Pana Jezusa z Tepopula.

## WIELKI POST

Co roku ostatni wtorek karnawału i Środa Popielcowa są dniami odpustu parafialnego. To najważniejsze dni dla mieszkańców Tepopula, którzy spędzają je na modlitwach i procesjach. We wtorek po południowej Mszy św. następuje wystawienie figury Pana Jezusa: zostaje on zdjęty z podwyższenia ołtarzowego i wystawiony do publicznej czci. Przez całe popołudnie i aż do późna w nocy wierni podchodzą do figury osobiście lub całymi rodzinami, przedstawiając dziękczynno-błagalne modlitwy. W Popielec po południowej Mszy św. wyrusza uroczysta procesja, w której figura Chrystusa niesiona jest przez 12 mężczyzn i otoczona 12 kobietami trzymającymi w dłoniach duże kadzidła. Procesja przemierza ulicę po ulicy, towarzyszą jej grupy



muzyczne intonujące muzykę kościelną i regionalną. W uroczystości uczestniczą całe rodziny z Tepopula i okolicznych miejscowości. Procesja wraca po zapadnięciu zmroku do kościoła, gdzie następuje możliwość zbliżenia się do cudami słynącej figury Chrystusa, a później odbywa się nakreślenie popiołem znaku krzyża na czołach uczestników. Do późnej nocy wierni pozostają przy kościele, spożywając wspólną kolację.

We wszystkie piątki, soboty i niedziele Wielkiego Postu kultuwyje się zwyczaj Demanditas, czyli tzw. chodzenie po prośbie. Wyznaczona wcześniej grupa osób odwiedza wszystkie domy z małym relikwiarzem, w którym znajduje się kopia figury Pana Jezusa z Tepopula. Wizyta ma na celu modlitwę za każdą odwiedzoną rodzinę i również przypomnienie o obowiązku materialnego wspierania Kościoła. Jest to też sposób zbierania dobrowolnych datków na potrzeby utrzymania świątyni.

## NIEDZIELA PALMOWA

Zgodnie z najstarszym lokalnym zwyczajem, nad rzeką, pod drzewem o nazwie ahuehuate (narodowe drzewo Meksyku), we wczesnych godzinach rannych zbierają się mieszkańcy, aby uczestniczyć w rytualnym poświęceniu palm. Ceremonii towarzyszy krótka katecheza, która zapowiada istotę i ważność liturgiczno-eklezjalną nadchodzących dni Wielkiego Tygodnia. Dwanaścioro dzieci, przebranych za 12 apostołów, towarzyszy uroczystej procesji, która po poświęceniu palm po-

*Prezbiterium  
w Sanktuarium w San  
Mateo  
Tepopula z cudowną  
figurą Jezusa  
złożonego w grobie*

*Zdjęcie po lewej:  
Dla mieszkańców  
Meksyku troska  
o podtrzymanie  
tradycji jest bardzo  
ważne.*

FOT. R. PŁACHTA SAC,  
ARCH. SANKTUARIUM W  
TEPOPULA

*Zdjęcie na dole:  
Na obchody Wielkiego  
Tygodnia mieszkańcy  
przygotowują  
specjalne dekoracje  
kwiatowe i różne  
pokazy*



dążą w kierunku kościoła, aby uczestniczyć we Mszy św. Po liturgii wiele osób pozostaje jeszcze w kościele, aby dzięki wskazaniom katechetów z poświęconych gałązek palmowych upleść mały ozdobny krzyżyk, który następnie każdy umieści w ważnym miejscu lub nad drzwiami głównymi swojego domu.

## TRIDUUM PASCHALNE

Przez wszystkie dni Triduum w liturgii uczestniczy dwanaścioro wspomnianych już dzieci, na pamiątkę 12 apostołów.

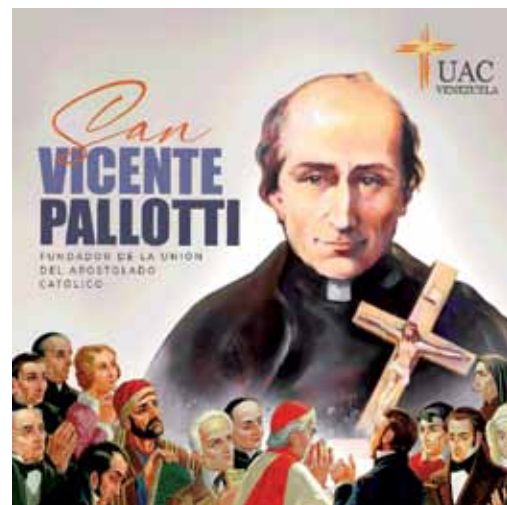
W Wielki Czwartek celebrowana jest Msza Wieczerzy Pańskiej z obmyciem nóg 12 apostołom, a po Mszy św. w salce parafialnej odbywa się symboliczna wieczerza dla 12 apostołów, na której spożywa się tradycyjne tacos i tamales (potrawy z kukurydzy).

W Wielki Piątek ulicami miasta odbywa się Droga Krzyżowa; co drugą stację dzieci z katechezy przedstawiają krótką inscenizację. Droga Krzyżowa kończy się w południe w kościele wysłuchaniem nabożeństwa Siedmiu Słów Jezusa. Następnie zdejmowana jest z nastawy ołtarzowej figura Pana Jezusa z Tepopula i ludzie modlą się do późna w nocy.

W Wielką Sobotę od wczesnych godzin rannych wierni kontynuują modlitwy przed figurą Pana Jezusa: późnym popołudniem wraca ona na swoje miejsce, a po zapadnięciu zmroku rozpoczyna się Wigilia Paschalna. Dzieci odgrywające role 12 apostołów przejmują obowiązki ministrantów. Po Wigilii Paschalnej przed kościołem odbywa się wspólny świąteczny poczęstunek.

Wielki Tydzień kończy się poranną Mszą św. w Niedzielę Zmartwychwstania. ■

# Pasja apostolska w codzienności



Apostolstwo brzmi dzisiaj bardzo archaicznie i jest kojarzone wyłącznie ze specyfiką religijną. Pomimo tego są w świecie ludzie, dla których jest ono pasją i sposobem życia. Osobiste spotkanie z Chrystusem i zachwyty Ewangelią inspirują bardzo wiele osób do dzielenia się tym wyjątkowym doświadczeniem z innymi. O swoim spotkaniu z Bogiem i drugim człowiekiem piszą członkowie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego w Wenezueli.

TEKST: **MAHOLY, RONNIE (CARACAS), MICHELLE (UPATA), MAYLIN, MARIA JOSE (GUARENAS)**

Misjonarze pallotyni z Polski, którzy pełnią posługę w Wenezueli, z powodzeniem przeszczepili charyzmat swojego Założyciela, św. Wincentego Pallottiego do naszego kraju. Głód Boga jest w każdym człowieku, trzeba go tylko umieć zauważyć. Z pasją podjęliśmy wyzwanie apostolskie i zaangażowaliśmy się w realizację zadań wskazanych przez św. Wincentego Pallottiego.

Nie ma żadnej wątpliwości, że odkrycie charyzmatu pallotyńskiego jest dla nas, Wenezuelczyków, ubogaceniem długiej tradycji chrześcijańskiej. Dzięki niemu możemy zbliżyć się do Boga żywego, Boga komunii.

Praca, którą wykonujemy, jest możliwa dzięki utworzeniu nowych form apostolstwa. Czy nie wiedzieliśmy wcześniej o wspólnej działalności księży, zakonników i osób świeckich mającej na celu krzewienie wiary chrześcijańskiej? Oczywiście, że znaliśmy tę rzeczywistość. Jednak świadome doświadczanie owoców Ducha Świętego było możliwe dopiero dzięki przybyciu misjonarzy, którzy zostawili swój naród, swoją kulturę, aby dać nam to, co najlepsze.

Ich przekonujące świadectwo zainspirowało nas do włączenia się w misję Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. Wierzymy, że razem możemy urzeczywistnić ideały Ko-

ścioła otwartych drzwi i ekumenizmu. Dzięki ich charyzmatowi doświadczamy piękna służby ludziom potrzebującym. To bardzo ważne, aby służyć razem: właśnie święty Wincenty Pallotti był prekursorem w docenieniu roli świeckich w Kościele. Zainspirowani tą myślą, staramy się być bardziej odpowiedzialni za Kościół. Realizując ten charyzmat szerszymy w atmosferze zaufania Dobrą Nowiną o Jezusie.

Naszym priorytetem jest troska o najbardziej potrzebujących. W parafiach realizowane są dzieła charytatywne, takie jak organizowanie jadłodziń, zajęcia dla seniorów, zajęcia terapeutyczne dla dzieci i młodzieży. Te działania pozwalają nam na realne



przeżywanie słów z Ewangelii: „Byłem głodny i daliście Mi jeść” (Mt 25,35). Pomoc udzielana najbardziej potrzebującym jest znakiem rozpoznawczym naszych wspólnot.

Codziennie doświadczamy troski o wzrost duchowy. Duchowość i Ewangelia przekazywane są w sposób prosty; uczymy się rozumieć słowo Boże w codzienności. Dzięki odkryciu osobistego powołania do apostolstwa możemy realizować piękne plany – z korzyścią dla siebie i dla drugiego człowieka.

Dzisiaj wielu ludzi odrzuca religię, nie odczuwa potrzeby zaangażowania się w życie Kościoła. Widzimy wielką potrzebę ożywienia wiary i rozpalenia na nowo miłości w sercach wyznawców Chrystusa. Właśnie ta trudna rzeczywistość jest dla Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego w Wenezueli i na świecie zaproszeniem do czuwania. Czas Wielkiego Postu też do tego zachęca i przypomina, że możemy być odpowie-

**Zajęcia terapeutyczne dla dzieci i młodzieży prowadzone przez wolontariuszy**

**Wizytacja kanoniczna prowincjała ks. Waldemara Pawlika w pallotyńskich parafiach**

**Zdjęcie po lewej: Ksiądz Dawid Dziedzic wraz z miejscowym klerem dbają o formację osób świeckich**

**Na stronie obok: Malowanie twarzy, atrakcją z okazji Dnia Dziecka**

dzia dla świata, w którym ludzie cierpią głód Boga.

Postać świętego Wincentego Pallottiego jest coraz bardziej znana w naszym kraju. Choć wiemy, że był człowiekiem skromnym i nie szukał rozgłosu, to jednak poznanie jego biografii jest najkrótszą drogą do zrozumienia kierunku działalności Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, które założył. Aby w pełni zachwycić się apostolstwem nie wystarczy koncentrować się na dziełach charytatywnych i milcząco przyjmować zasady wiary. Dopiero wierna realizacja jego charyzmatu jest najistotniejszym sposobem na przybliżenie innych osób do Stwórcy.

Jesteśmy wdzięczni misjonarzom za możliwość aktywnego zaangażowania się w apostolstwo i inspirowanie młodych ludzi do tworzenia wspólnoty i szerzenia miłości Chrystusowej w najbliższym otoczeniu. ■

# Nowi robotnicy na niwie Pańskiej

Światowy Dzień Modlitw o Powołania obchodzony w tym roku 21 kwietnia i następujący po nim Tydzień Modlitw o Powołania, to szczególny czas, gdy wszyscy wierzący mogą przypościć modlitewny szturm do nieba, wypełniając słowa Jezusa: «Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo» (Łk 10, 2). Naszej modlitwie polecają się w tym roku misjonarze w Wenezueli.

TEKST: **KS. DAWID DZIEDZIC SAC**  
WENEZUELA

Na frontonie pallotyńskiego Seminarium Duchownego w Ołtarzewie widnieje napis: „Idźcie i głoscie Ewangelię całemu światu”. Od ponad 25 lat Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego jest obecne w Wenezueli, jako jedna z najmłodszych tutaj instytucji katolickich. Ostatnimi laty mogliśmy sformalizować obecność świeckich, chętnych do podążania śladami świętego Wincentego Pallottiego. W ten sposób jego spuścizna stała się jeszcze bardziej znana.

Pallotyni, mając w sercu charyzmat Założyciela, przekazują innym to szczególne doświadczenie życia wspólnotowego, jedyny w swoim rodzaju sposób zaangażowania. Czy ich przykład pociąga za sobą młodych? Czy święty Wincenty ma już duchowych synów wśród Wenezuelczyków? Otóż tak, cieszymy się bardzo, ponieważ pojawiły się pierwsze powołania do Stowarzyszenia. Aktualnie mamy jednego kleryka, który złożył drugą konsekrację czasową i nowicjusza, który rozpoczął swój czas pogłębienia życia duchowego. To niewielka liczba nowych robotników na Pańskiej niwie, ale traktujemy te powołania jako zapowiedź dalszych i staramy się ze wszystkich sił, aby pojawiły się kolejne.

Z nadzieją zatem patrzymy w przyszłość, a potwierdzeniem tego są młodzi, którzy szukają swej życiowej drogi i pytają o to, kim są pallotyni,



co robią, jak żyją. Osoby odpowiedzialne w Wenezueli za powołania widzą jednak potrzebę pogłębienia najpierw wiary w społeczeństwie. Trochę w myśl słów: gdzie są rodziny wierzące, tam pojawiają się powołania do życia kapłańskiego i zakonnego.

Podjęte duszpasterstwo powołaniowe rozumiemy zatem szeroko. Sądzymy, że propozycja rozkrzewiania wiary sformułowana przez Pallottiego jest dobrą odpowiedzią na to wyzwanie. Przyszłość w Wenezueli powierzamy Maryi, Królowej Apostołów, prosząc o liczne i święte powołania do naszego, najmniejszego tutaj, Stowarzyszenia.



## Życie potrafi zaskakiwać...

**Rafael Angel Yopez Bolivar**  
– świadectwo kleryka

Nazywam się Rafał Yopez, jestem Wenezuelczykiem ze stanu Bolivar. Gdy skończyłem 8 lat, zacząłem uczęszczać do parafii świętego Antoniego z Padwy w Upata. W 2015 roku rozpoznałem w sobie pragnienie życia konsekrowanego. Odwiedziłem różne wspólnoty zakonne i poznałem różne duchowości: franciszkańską, pasjonistyczną, klaretyńską, karmelicką i inne piękne modele życia.

Gdy wróciłem do Upata, chciałem przede wszystkim adorować Najświętszy Sakrament. Odrzucałem wtedy myśl bycia pallotyńcem, nawet myśl bycia kapłanem. Omijałem proboszcza, uciekałem od rozmów z nim – aż do dnia, kiedy zrozumiałem, że Bóg mnie powołuje, że to jest moje miejsce, moja rzeczywistość.

Na początku było mi trudno; pierwszy i drugi rok nie był łatwy, trzeci jeszcze gorszy. Ale życie lubi zaskakiwać, a najbardziej Życie przez duże „Ż”. To, które się ukazuje w prostocie i w ciszy. Tam możemy Go zobaczyć, poznać, jak bardzo nas kocha. Czuję, jak mocno mnie wzywa do pracy w rodzinie synów duchowych



świętego Wincentego Pallottiego. Dla wielu jest to trudne do zrozumienia, ale Miłość prawdziwa ukazuje nam piękno tego życia, tego powołania.

Czy droga ta jest usłana różami? Tak! Bo czuje się na niej subtelny zapach Boga, który zachęca do działania, który napełnia głębokimi uczuciami i pobudza do rozwoju. Ta droga jest trudna, wiele razy nas rani. Przez jedną złą decyzję można wszystko zaprzepaścić. Świadomość, że powołanie jest jak najpiękniejsza róża z kolcami, pozwala mi doświadczać zarówno Męki, jak i Zmartwychwstania – pewności, że obietnica Boża nigdy się nie zmienia.

# Dziękuję Najwyższemu za przeżyte lata



Ks. Aleksander Pietrzyk SAC w Bazylice Narodzenia Pańskiego w Betlejem

Tekst: **KS. ALEKSANDER PIETRZYK SAC, JEROZOLIMA**

*Misje to nie tylko przygoda misyjna, ale całość tego wszystkiego, co rodzi życie duchowe Kościoła.*

Z łaski Ducha Świętego kończę 73 lata! Duchu Święty, obdarzony przez Ciebie życiem Bożym, wypełniając posłannictwo samego Chrystusa, wsłuchuję się nieustannie w głos Ojca: „to jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”. Pragnę zrozumieć prawdę posłannictwa Kościoła, dla którego posługi zostałem naznaczony łaską powołania. Twórcą mojego istnienia w służbie zbawienia jest Trójca Przenajświętsza. Od pierwszych świadomych przebudzeń do tak szczególnego wezwania, aż do dziś, jestem do dyspozycji Niewidzialnego.

Moi rodzice dali mi biologiczne życie, którego tchnienie pochodzi od Najwyższego. Przeżycie tylu lat zawdzięczam trosce ojca i matki, wychowawców, przełożonych, przyjaciół, lekarzy, którzy weszli w orbitę dobroci Opatrzności Bożej. Jestem świadomy mojej słabości, ułomności i grzeszności. Wierzę mocno w Mił-

kości dr Aleksander Pietrzyk SAC – to długoletni misjonarz w Rwandzie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej i w Rosji, dyrektor Caritas Federacji Rosyjskiej, superior pallotyńskiej Regii Miłosierdzia Bożego we Francji, dyrektor Centrum Dialogu w Paryżu, redaktor wielu czasopism, sekretarz ds. misji w Regii Miłosierdzia Bożego we Francji. Obecnie posługuje w Domu Abrahama w Jerozolimie. Z okazji swoich 73 urodzin, kapłan dzieli się swoją refleksją podczas rekolekcji, które rozpoczynają jego trzyletnie przygotowanie do 50. rocznicy święceń kapłańskich.

sierdzie Boże, ufam również w szlachetność ludzi, których źle potraktowałem moim egoizmem, pychą i zaniedbaniem obowiązków. Dlatego ośmielałem się prosić o przebaczenie. Modlić się będę, by dobry Duch Święty obsypał ich darami, będącymi zadośćuczynieniem za moje grzechy.

## BETLEJEM – ŻYCIE WŚRÓD KONFLIKTÓW

Smutne wydarzenia, zapoczątkowane w październiku w Izraelu, napawają bólem. Trudno mówić o radości płynącej z Ziemi Świętej, gdy przed oczyma nieustannie przesuwają się bestialskie sceny wojny. Dlaczego tyle okrutnych rzezi? Jak zaleczyć rany? Jak dotrzeć do ludzi, którzy nie praktykują przebaczenia? Zostawiam to przyszłości.

W tym wszystkim, co czuję jest obowiązek niesienia nadziei. Muszę uwierzyć wbrew wszelkiej nadziei – jak Abraham! Mogę to uczynić tylko Mocą Ducha Świętego. Życ wśród tych konfliktów, jakbym widział Niewidzialnego Ojca. Tę Nadzieję muszę czerpać z osoby Chrystusa, który o pokój wśród nas modlił się na Ostatniej Wieczery.

Aktualnie dobroć Adonai zadba, bym mógł w Betlejem dziękować Najwyższemu za przeżyte lata. Poczytuję sobie za dar odbywanie rekolekcji u siostrzeli melchickiego obrządku ka-

tolickiego. Duch Święty nie mógł mi nic lepszego wybrać. Pragnę, by były początkiem Triduum, przygotowującego mnie do 50-lecia kapłaństwa. Jestem otwarty na dalsze plany Nieogarnionego. Pierwszy raz w życiu głosi mi rekolekcje siostra zakonna ze wspomnianego zgromadzenia – s. Benedykta. Jej wyrafinowana kultura francuska, duchowość inspirowana Duchem Świętym, jest ujmująca. Ponadto odznacza się nie tylko głęboką refleksją opartą na metodologii sciencies po, ale równocześnie znajomością biblistyki, tutejszych języków i subtelnością miejscowej kultury itd. Przy swej wrodzonej skromności ma kryształowy charakter, głęboką i żywą wiarę oraz przenikliwą kobiecą intuicję odnośnie Kościołów chrześcijańskich w Ziemi Jezusa i Maryi oraz Józefa.

## BAZYLIKA NARODZENIA PAŃSKIEGO – BŁAGANIE O POKÓJ

Jestem w Bazylice Narodzenia w Twoje Święto, Maryjo. Cieszy się cały świat, a Tobie smutno z powodu wojen! Narody, których jesteś Matką, zabijają się wzajemnie: czy nie masz sposobu na Ukrainę i FR? Czy nie żal Ci pokolenia Judy? Czy nie widzisz cierpienia mieszkańców tej ziemi, Matko?

Ufam w Twoje wstawianictwo u Ducha Świętego; wyproś pokój lu-

dziom w Afryce, Azji, Ameryce Południowej.

Trzeba było wcześniej opuścić Bazylikę, bo ją zamykają w piątki z racji muzułmańskiego dnia modlitw. Obawiają się bojówek, które mogłyby zniszczyć święte miejsce. Pozamykane miejsca kultu, a jednocześnie garstka ludzi z różańcem w rękę wznosi błagania do Boga o przywrócenie pokoju, uszanowanie godności każdego człowieka. Wieczorem jest wspólny różaniec przy ikonie napisanej na murze. Na tę celebrację przyjeżdżają bracia szkolni (Amerykanin, Meksykańczyk, Paragwajczyk i Wietnamczyk); są nasze siostry z melchickiego klasztoru. Modlitwa to różaniec i śpiew Salve Regina – wszystko w intencji „upadku muru” (!) odgradzającego Betlejem od reszty Izraela.

## DOŚWIADCZENIE BLISKIEGO WSCHODU

Liturgia katolików melchickich w II Niedzielę Adwentu wprowadza w inny duchowy świat. Przypomina mi początek Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego i Epifanię Pallottiego. Nasuwa się pytanie: dlaczego nigdy Synowie i Córki naszego Założyciela nie myśleli o przybyciu do pracy na te tereny? Drugie wydarzenie, które zawsze kojarzę z tą niedzielą, to Pomoc Kościołowi na Wschodzie. W 1999 r. z inicjatywy bpa Jerzego Mazura, zbieraliśmy w Polsce fundusze, między innymi, na budowę katedry w Irkucku.

Napotkałem tu znajome siostry ze Zgromadzenia Małych Sióstr od Jezusa. Znam je od 1975 r. z naszej parafii Masaka w Rwandzie. Siostrę Karolinę Rwandyjkę spotkałem w Jerozolimie, a całe Zgromadzenie pracujące w Ziemi Świętej przyjął nasz Dom Abrahama na początku grudnia br. Siostry odprawiły trzydniowy dzień skupienia razem ze mną. Ich praca, doświadczenie Bliskiego Wschodu jest bardzo bogate. Trudno im żyć w czasie wojny!

Największym darem tych rekolekcji jest spokój ducha. Sprawił to Duch Święty. W mym sercu panuje zupełne zawierzenie Bogu i troska, by nie przeszkadzać Duchowi Świętemu w przekazywaniu prawdy o Jezusie Chrystusie w tak złożonej sytuacji, jaką zawsze odznaczała się Ziemia Święta. ■



## KWIECIEŃ 2024

### O docenianie roli kobiet

Módlmy się, aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakiej doświadczają one w różnych częściach świata.



## MAJ 2024

### Za formację zakonnice, zakonników i seminarzystów

Módlmy się, aby zakonnice, zakonnicy i seminarzyści dojrzewali na swojej drodze powołania dzięki formacji ludzkiej, duszpasterskiej, duchowej i wspólnotowej, która doprowadzi ich do bycia wiarygodnymi świadkami Ewangelii.



## CZERWIEC 2024

### Za ludzi, którzy uciekają ze swojego kraju

Módlmy się, aby migranci, uciekający przed wojnami lub głodem, zmuszeni do podróży pełnych niebezpieczeństw i przemocy, znajdowali w krajach, które ich przyjmują, gościnę i nowe możliwości życia.





# Misje moim przeznaczeniem

Z okazji Jubileuszu 50-lecia misji pallotyńskich swoimi refleksjami z pracy misyjnej dzieli się uczestnik pierwszej „karawany do Rwandy” ksiądz Henryk Kazaniecki SAC

TEKST: **KS. HENRYK KAZANIECKI SAC**

Inicjatywa posługi polskich misjonarzy w Rwandzie wyszła od tamtejszych biskupów. Obserwując misję polskich karmelitów w Burundi podjęli oni decyzję o przyjeździe do Polski w poszukiwaniu misjonarzy. Dwóch biskupów z Rwandy zostało wydelegowanych do tego zadania: André Perraudin, arcybiskup Kabgayi i Jean Baptiste Gahamanyi, biskup Butare. To właśnie biskup Gahamanyi przybył do Polski 14 maja 1972 r., mając adres franciszkanów z Niepokalanowa. Po drodze wstąpił do Ołtarzewa, do seminarium duchownego pallotyńców. Była tam wówczas obchodzona 55. rocznica objawień fatimskich i również uroczystość Królowej Apostołów, Patronki naszego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolic-

kiego. Niektórzy seminarzyści byli już dość mocno ożywieni duchem misyjnym. Biskup Gahamanyi rozpałił jeszcze bardziej w nich to pragnienie, więc odpowiedzieli na jego prośbę z wielkim entuzjazmem. Dotrzymali słowa i pierwsza karawana misjonarzy dotarła do Rwandy już w 1973 r., druga w 1975 r., a później kolejne.

W wakacje 1972 r., podczas spotkania z grupą seminarzystów zainteresowanych misjami, otrzymałem z ich strony propozycję wyjazdu do Rwandy w celu przygotowania gruntu pod ich przyjazd. Przybyliśmy do Rwandy 8 czerwca 1973 r. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci. Było nas dziesięciu księży, którzy stawiali pierwsze kroki na ziemi rwandyjskiej. Zanim dotarliśmy do przeznaczonego dla nas domu w Butare, odwiedziliśmy parafie, szkoły oraz drukarnię w Kabgayi. Nie



*Ks. Henryk Kazaniecki SAC podczas sympozjum misyjnego*

wszyscy byliśmy młodzi i zaczęliśmy się obawiać, że nasz przyjazd do Rwandy był troszeczkę nieprzemysłany. Po drodze spotykaliśmy ludzi, którzy mówili: „Nie znacie języków, nie macie dolarów, jesteście komunistami, po co tu przyjechaliście?”. Byliśmy skłonni przyznać im rację. Mieliśmy jednak wiarę w Boga, więc wierzyliśmy, że Bóg pomoże nam w życiu misyjnym, które stawało się naszym przeznaczeniem.

Po przybyciu w 1974 r. do diecezji Butare biskup Gahamanyi powierzył nam duszpasterstwo parafialne. Pracowaliśmy w parafiach Kansi,



Mugombwa i Gikongoro. W tym samym roku arcybiskup Kabgayi, André Perraudin, powierzył nam parafię w Masaka. Rozpoczęliśmy również realizację dużego projektu na Gikondo, który obejmował parafię, ośrodek medyczno-socjalny i ośrodek kultury. Centrum to rozpoczęło swoją działalność we wrześniu 1977 r.

We współpracy z redakcją czasopisma dla dzieci „HOBE” wydrukowaliśmy w Paryżu osiemdziesiąt tysięcy modlitewników dla dzieci. Za zgodą Konferencji Episkopatu Rwandy wydrukowaliśmy sto tysięcy egzemplarzy Nowego Testamentu w przekładzie księdza Kagame i sto tysięcy egzemplarzy modlitewnika „Igitabo cy’Umukristu” w Poznaniu i Paryżu.

W 1980 r. ksiądz Henryk Kietliński, przełożony polskiej prowincji, podczas wizytacji kanonicznej udał się do Zairu, by spotkać się z biskupem Faustinem Ngabu, ordynariuszem diecezji Goma. Po tym spotkaniu, w lipcu 1981 r., podjęto decyzję o objęciu parafii w Rutshuru. We wrześniu ksiądz Jan Kędzióra i ja pojechaliśmy do Bukavu na naukę języka kiswahili i 1 stycznia 1982 r. rozpoczęliśmy pracę w Rutshuru.

Parafia w Rutshuru była bardzo rozległa z licznymi centralami, kościołami dojazdowymi. Na początku naszej misji ustanowiliśmy 5 duszpasterskich priorytetów: promowanie Podstawowych Wspólnot Kościelnych, formacja świeckich, zdynamizowanie duszpasterstwa młodzieży i powołań oraz duszpa-

*Od lewej:  
Pierwsza Eucharystia misjonarza,  
sprawowana w Rwandzie*

*Chrzest święty jest zawsze priorytetem  
misyjnym*

*Zdjęcie poniżej  
Ksiądz Henryk po przybyciu do Rwandy  
na tle katedry w Butare*

sterstwa szkolnego. W lipcu 1984 r. opuściłem Rutshuru.

Chcę podziękować wszystkim za gorące przyjęcie nas w Rwandzie i Demokratycznej Republice Konga. To było wielkie błogosławieństwo Boże dla naszej polskiej prowincji. Rozpałił się duch misyjny, co pozwoliło nam na otwarcie licznych misji

na całym świecie. Po pięciu latach od naszego przybycia do Rwandy mieliśmy pierwsze powołanie lokalne, a w Kongu, w 1984 r., było ich już dziesięć, w tym pięciu kandydatów do seminarium diecezjalnego, trzech do pallotyńców, jeden do salezjanów i jeden do Ojców Białych.

Każdego dnia dziękuję Panu za wielki dar jego miłosierdzia. Zawsze byłem bardzo wzruszony niezmiernie ciepłym przyjęciem. Kiedy po osiemnastu latach nieobecności przybyłem do Rutshuru i Buturande, powitanie chrześcijan przekroczyło moje wyobrażenie.

Dziękuję Panu, który mnie wybrał i posłał do tych krajów misyjnych. Niech Bóg was błogosławi i stokrotnie wynagradza za całe dobro, które od was otrzymaliśmy.





## RWANDA Wizyta pary prezydenckiej

Prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką podczas wizyty w Afryce Wschodniej odwiedził trzy państwa: Kenię, Rwandę i Tanzanię. Przebywając w Rwandzie w dn. 6-8.02.2024 r., zwiedził w Kigali hutę cyny, która jest największą polską inwestycją w tym kraju. W stolicy złożył też wizytę w Centrum Pamięci o Ludobójstwie. Nie zabrakło spotkań z polskimi misjonarzami oraz modlitwy w sanktuarium Matki Bożej w Kibeho, gdzie posługują księża pallotyni. Podczas wizyty w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Kibeho Prezydent powiedział: *Niech Matka Najświętsza z Kibeho zawsze ma to miejsce w swojej opiece i niech światło Ducha Świętego nigdy tutaj nie gaśnie!* Ośrodek prowadzony jest przez Siostry Franciszkańki Służebnice Krzyża z Lasek. Pani Agata Kornhauser-Duda odwiedziła też prowadzone przez Zgromadzenie Sióstr od Aniołów Hospicjum im. św. Jana Pawła II w Kabuga. Jest to ośrodek opieki paliatywnej; pierwsza tego typu placówka w Rwandzie.

Prezydent docenił pracę polskich misjonarzy, mówiąc, m.in.: *Myszę o naszych siostrach zakonnych, o naszych misjonarzach, którzy pracują między innymi – czy przede wszystkim – w Kibeho. To jest ważne miejsce, w którym wykonują swoje zadanie. Tym zadaniem tutaj jest niesienie wsparcia duchowego, ale także i innego Rwandyjczykom. Są tutaj z nimi obecni, są z nimi życzliwi, są naszymi wspianymi ambasadorami od dziesięcioleci.*



## UKRAINA Spotkanie opłatkowe

W świątecznej atmosferze odbyło się 5 stycznia 2024 r. spotkanie opłatkowe rodzin obrońców kraju, wolontariuszy i wszystkich wspierających osoby ranne na wojnie w Ukrainie. Nie zabrakło wspólnej modlitwy i dzielenia się regionalnym jedzeniem. Ks. Anatolij Siciński SAC opowiedział wiele ciekawych historii. Można było również skosztować żołnierskich racji żywnościowych i obejrzeć zdjęcia krewnych z frontu.

Przekazujemy niskie ukłony dla wszystkich, którzy bronią swojej ojczyzny i utrzymują zaplecze swoją wytrwałością i poświęceniem.

## WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ Rosną mury seminarium

Od kilku lat na Wybrzeżu Kości Słoniowej obserwujemy rozkwit powołań kapłańskich. Pallotyni posługują w tym kraju od 1991 roku. Co roku chęć wstąpienia w ich szeregi wyraża wielu młodych Afrykańczyków, dlatego koniecznością stała się była rozbudowa seminarium duchownego w Abobo. Obecnie w pallotyńskim seminarium duchownym studiuje osiemnastu kleryków różnej narodowości: Kongolijczycy, Rwandyjczycy, Iworyjczycy, Burkińczycy. Przyszli pallotyni odbywają tu podstawową formację duchową i ogólnoludzką, studiują teologię, filozofię, pedagogikę, a także angażują się w prace pastoralne w parafiach.

Ku naszej radości, dzięki wsparciu darczyńców, mury seminarium już rosną. Można dorzucić swoją cegiełkę.



## KOLUMBIA Wizytacja kanoniczna misji

W dniach 14-24 stycznia br. odbyła się w Delegaturze św. Terezy od Dzieciątka Jezus wizytacja kanoniczna, którą przeprowadził ks. Prowincjał Waldemar Pawlik wraz z ks. wiceprowincjałem Grzegorzem Kurpem oraz sekretarzem ds. misji, ks. Janem Oleszko. Pallotyni posługują tam od 1997 r. Prowadzą parafie w dwóch największych aglomeracjach kraju, w stolicy – Bogocie – i w Medellín.

Odwiedziny poszczególnych wspólnot służyły zapoznaniu się z rzeczywistością pracy pallotynów w Kolumbii. Przełożeni spotkali się z grupami parafialnymi oraz z młodzieżą i dziećmi, które otrzymują wsparcie od dobrodziejów z Polski. Uczestniczyli w uroczystości wiecznej konsekracji Kolumbijczyka, al. Mauricio Lara Tamayo SAC, oraz w odnowieniu kolejnej konsekracji al. Jorga Leona Sanches SAC. Spotkali się również z kandydatami wyjeżdżającymi do nowicjatu w Brazylii.

Wizytację w Kolumbii dobrze podsumowują słowa parafian: „Niech ta wizyta będzie wielkim błogosławieństwem i przyczyni się ku największej Chwale Bożej! Jesteśmy wdzięczni za umocnienie naszego Kościoła w Medellín, Kolumbii i na całym świecie. Jezus, ufamy Tobie! Święty Józefie, spraw, aby w nas wzrastała wiara, nadzieja i miłosierdzie”.



# Niewidzialny pomost miłości

Zawołanie św. Pallottiego „Caritas Christi urget nos” i jego wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, którą obrazuje figura przed siedzibą Sekretariatu Misyjnego w Ząbkach, oznacza nastawienie serca i umysłu na odbieranie fal ludzkiej tęsknoty za odrobiną miłości.

TEKST: **KS. ROMAN RUSINEK SAC**  
**DUCHOWY OPIEKUN**  
**PALLOTYŃSKIEJ ADOPCJI SERCA**

## Nauka jako bezcenny dar

Moja podróż do Burkina Faso, kraju, w którym pallotyni pracują od pięciu lat, uzmysłowiła mi, jak biedne jest to państwo. Każdy człowiek miałby tam okazję praktykowania miłości, do której zachęca Pallotti – szczególnie wobec najmłodszych, ponieważ edukacja obejmuje tylko niespełna 50 % tamtejszych dzieci. Z uznaniem patrzę na liczne dzieła stworzone w krótkim czasie przez naszych współbraci, ks. Stanisława Filipka i ks. Dariusza Salę. Mnie, jako duchowego opiekuna Adopcji Serca, ta błyskawiczna pomoc niesiona dzieciom bardzo cieszy, gdyż daje szansę na naukę, a w konsekwencji na normalność.

Adopcja Serca w Burkina Faso obejmuje aktualnie ponad 700 dzieci, które chodzą do szkoły, a więc nie będą analfabetami. Bardzo jest budujące, że nasi rodacy w Polsce, podobnie jak św. Pallotti, płaszczem opieki i miłości okrywają najuboższe dzieci, wspomagając je finansowo i opłacając im naukę. Byłem świadkiem, jak uczniowie otrzymywali piękne plecaki z wyposażeniem szkolnym. Uczestniczyłem w trzech dużych spotkaniach zorga-



nizowanych przez ks. Filipka, odpowiedzialnego za ten projekt. Dzieci pełne radości śpiewały w języku polskim: Kochamy was, alleluja! Dziękujemy wam, alleluja!

## Wdzięczność

Zobaczyłem w Afryce piękno tego dzieła, za które chciałbym podziękować z całego serca wszystkim Rodzicom adopcyjnym. Jestem przekonany, że okazana miłość wraca, ponieważ dzieci są bardzo wdzięczne, co wyrażają w szczerzej modlitwie. Podczas niedzielnej Mszy świętej otulają pamięcią modlitewną swoich Rodziców adopcyjnych w Polsce.

## Sytuacja dzieci

Burkina Faso to jeden z najbiedniejszych krajów Afryki, w dodatku targany wojną, ponieważ cała północna część znajduje się w rękach wyznawców islamu, często zmilitaryzowanych muzułmańskich orga-

nizacji ekstremistycznych, np. Boko Haram. To sprawia, że jest tu ok. 2 mln wewnętrznych przemieszczonych, w tym dzieci. Rodziny uciekają i zostają bez środków do życia. Na terenie naszej parafii znajduje się obóz uchodźców dla około tysiąca osób.

Kraj jest trudny pod względem klimatu, temperatury sięgają prawie czterdziestu stopni, a pora sucha trwa od stycznia do lipca. Są ogromne problemy ze studniami, więc angażuje się dzieci do zaopatrywania rodziny w wodę. Zdarza się również, że nastoletnie dziewczynki poddają się prostytucji za przysłowiowy kawałek chleba. Bieda popycha ich do skrajności, do których w innych warunkach nigdy by nie doszło. Dzieci są również wykorzystywane jako najtańsza siła robocza.

## Dobro powraca

Chciałbym, aby Rodzice adopcyjni w Polsce mieli świadomość, że to dobro, które czynią afrykańskim

dzieciom, do nich powróci. Przekazanie 15 Euro zmienia całkowicie życie konkretnego podopiecznego, gdyż dzięki temu otrzymuje on wykształcenie, a to jest dar największy. Chciałbym podać konkretny przykład. Podczas trudnego porodu zmarła matka czwórki dzieci. Spowodowane to było brakiem odpowiedniej opieki medycznej, gdyż jeden lekarz przypada na 750 tysięcy osób. Poród odbierał pielęgniarz. Zrozpaczony mąż oskarżył pielęgniarza o błąd i zadał mu kilka ciosów nożem. W tej sytuacji ojciec trafił do więzienia, ciało matki przez kilka miesięcy spoczywało w kostnicy, bo rodzina nie miała środków na opłacenie kosztów sekcji zwłok. Przyjaciółka zmarłej matki wzięła pod opiekę noworodka, którym opiekuje się do tej pory. Była to muzułmanka, wychowująca swoje małe dziecko. Cała czwórka osieroconego rodzeństwa została objęta Adopcją Serca. Te dzieci przyjechały

**Ks. Stanisław Filippek i ks. Roman Rusinek ze społecznością Adopcji Serca**

FOT. D. LATUSZEK SAC

na spotkanie w misji, aby podziękować za okazaną pomoc.

Ludzie pomagają innym ponad podziałami i ponad różnicami religijnymi. Pieniądze w naszym życiu to nie wszystko. Liczy się jakakolwiek kwota ofiarowana z czystą intencją, z myślą, że te środki konkretnie pomogą w wykształceniu dziecka. Nie wolno jednak zapominać, że Adopcja Serca nie ogranicza się tylko do kolejnych wpłat. Warto mieć świadomość, że dziecko wie o swoich Rodzicach adopcyjnych, myśli o nich i za nich się modli. Ono jest tym żebrakiem przygarniętym przez św. Wincentego Pallottiego, Jezusem potrzebującym, któremu w miarę możliwości pomagacie. Miłość nie zna granic, nie zna barier językowych, kulturowych ani nawet religijnych.

## Dać podopiecznym nadzieję

Życzę Wam, drodzy Rodzice adopcyjni, wielkiej wrażliwości i Bożego błogosławieństwa, które na pewno będzie służyło na Was i Waszych bliskich poprzez ten wyjątkowy gest zaadoptowania w sposób duchowy konkretnego dziecka z Burkina Faso.

Przywracamy dzieciom nadzieję, że ich życie może być lepsze i godniejsze, ponieważ wykształcenie zmieni zdecydowanie ich status społeczny. Rodzice adopcyjni żyjący na innym kontynencie troszczą się o dzieci, choć ich nigdy nie zobaczą, nie przytulą, nie usłyszą z ich ust słowa dziękuję. Tworzą niewidzialny pomost Bożej miłości, realizowany za pomocą Pallotyńskiej Adopcji Serca.

Głęboko wierzę, że podopieczni Adopcji Serca w przyszłości będą umieli spłacić dług wdzięczności, wychodząc naprzeciw osobom potrzebującym, żyjącym obok nich.

# Wierni swojej misji do końca

## Wspomnienia o zmarłych misjonarzach



### KS. MAREK KARNY SAC (1963–2024)

misjonarz w Brazylii

Ksiądz Marek Karny SAC był człowiekiem bardziej pracy niż słów, pasjonatem liturgii, całym sercem dbającym o piękno celebracji eucharystycznej. Zawsze uśmiechnięty, gorliwie służył Bogu i ludziom. Zakochany w Bożym stworzeniu – lubił opiekować się zwierzętami.

Urodził się 2 stycznia 1963 r. w Białymstoku. Był trzecim synem Teresy i Konstantego Karnych. Już 13 stycznia 1963 r. został ochrzczony w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku, a w 1977 r. przyjął sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął w rodzinnym mieście naukę w Technikum Mechanicznym równocześnie uczęszczając na katechezę przy parafii św. Rocha. Prefekt ks. Jerzy Giształowicz stwierdza, że był „chłopcem grzecznym, dobrze wychowanym, pochodzącym z rodziny katolickiej”. Trenował judo, co pomogło mu skoncentrować się na dążeniu do postawionych sobie celów.

31 maja 1983 r., mając dwadzieścia lat, wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. W prośbie o przyjęcie do pallotynów napisał: „Idąc za głosem Chrystusa, chcę służyć wiernie Bogu i ludziom, w myśl idei św. Wincentego Pallottiego. Nie widzę innej drogi realizacji swojego powołania”.

We wrześniu 1983 r. rozpoczął rok kanoniczny pallotyńskiego nowicjatu w Ząbkowicach Śląskich, mając za mistrza nowicjatu ks. Mieczysława Olecha, który tak o nim pisał: „Charakterystyczną cechą jego osobowości jest szczerza, prosta postawa w stosunku do drugich i optymizm w stosunku do życia. Jego bogate cnoty naturalne stają się dobrym podłożem do życia nadprzyrodzonego”.

W 1984 r. rozpoczął naukę w Pallotyńskim Wyższym Seminarium Duchownym w Ołtarzewie, gdzie był postrzegany jako utalentowany kleryk o zdrowej pobożności. „Pragnę całkowicie oddać się Bogu i za wzór św. Wincentego Pallottiego służyć ludziom, prowadząc życie określone Ewangelią i Prawem Stowarzyszenia” –

napisał w prośbie o pierwszą konsekrację, którą złożył w Uroczystość Świętych Archaniołów 29 września 1985 r. na ręce Przełożonego Prowincji Chrystusa Króla ks. Czesława Parzyszka, a wieczną – 24 września 1989 r.

Studia zakończył uzyskaniem tytułu magistra teologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (28 lutego 1990 r.). 5 maja 1990 r. w Ołtarzewie przyjął święcenia kapłańskie poprzez posługę biskupa Alojzego Orszulika SAC. Na obrazku prymitywnym umieścił napis: „Bogu, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała po wszystkie wieki” (Ef 3, 20). Proszę również, aby Bóg błogosławił wszystkim, którzy poprzez modlitwę, cierpienie i pomoc materialną pomogli mi zostać księdzem oraz aby błogosławił każdemu, do kogo jestem posłany”.

Wkrótce po święceniach został skierowany do Sekretariatu ds. Misji w Ząbkach, gdzie oprócz pracy formacyjnej z młodzieżą rozpoczął studia misjologiczne na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Studia zakończył 12 czerwca 1992 r. broniąc licencjat. Niedługo potem, w uroczystość Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, napisał: „Miłość Chrystusa przynagła nas! Proszę o skierowanie mnie do pracy w Delegaturze Misyjnej Matki Bożej Miłosierdzia w Brazylii. Pragnę służyć jako człowiek, kapłan i pallotyn Bogu i ludowi ziemi brazylijskiej dla powiększenia chwały Bożej i zbawienia wszystkich ludzi”.

Po pozytywnym rozpatrzeniu prośby 1 stycznia 1994 r. rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Niterói. Po trzech latach został przeniesiony do parafii Świętej Elżbiety w Rio de Janeiro. Nie pracował tam długo, gdyż w 1998 r. rozpoczął pracę jako rektor Pallotyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Rio de Janeiro i członek Rady Delegatury.

W 2005 r. powrócił do Niterói, tym razem jako proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej. Z inicjatywy księdza Marka utworzono duszpasterstwo dla par żyjących w niesakramentalnych związkach. Rozpoczęto także rozbudowę kaplicy i otwarto gabinet dentystryczny dla



ubogich. Parafia stała się ośrodkiem kształcenia katechetów z Wikariatu Oceanicznego Archidiecezji Niterói.

18 maja 2008 r. w kościele parafialnym 31-letnia Suzana Correia da Conceição, która cierpiała na zanik mięśni prawej ręki i dłoni, została uzdrowiona za wstawiennictwem Elżbiety Sanny. Po przedstawieniu cudu ordynariuszowi Niterói abp. Alano Marii Pena i postulatorowi procesu beatyfikacyjnego, ks. Janowi Koryckiemu, ks. Marek Karny został mianowany wicepostulatorem. 17 września 2016 r. w Saccargii (Sardynia, Włochy) odbyła się beatyfikacja Elżbiety Sanny.

Jako proboszcz ks. Marek przygotował obchody 50. rocznicy powstania parafii Matki Bożej Fatimskiej w Niterói w 2011 r. Po niemal 10 latach pracy został proboszczem parafii São Roque w Rio de Janeiro. Tutaj także miał łaskę przygotowania 75. rocznicy powstania parafii. Jak sam mówi: „Jubileusz jest czasem łaski. Dziękując ludziom i pracy dokonanej w przeszłości, z nadzieją patrzymy w przyszłość, gotowi do wypełnienia naszej misji ewangelizacyjnej. Niech dobry Bóg, za wstawiennictwem św. Rocha, św. Wincentego Pallottiego i bł. Elżbiety Sanny, błogosławi wszystkich parafian i wiernych”. Choć już cierpiał na chorobę, w 2020 roku objął stanowisko sekretarza ds. formacji w Regii Matki Miłosierdzia, a w 2023 r. został członkiem Komisji Ekonomicznej Regii.

Służył ludowi Bożemu aż do ostatniej chwili. Został przyjęty do szpitala w Rio de Janeiro 16 listopada 2023 r., zmarł w godzinach rannych 14 stycznia 2024 r. Przeżył 61 lat, z czego 39 w pallotyńskiej konsekracji i 34 w kapłaństwie. Jego

sposób bycia wzbogacił wielu. Przykład pobożności do bł. Elżbiety Sanny odcisnął piętno na duchowości członków ZAK.

Ojciec Miłosierdzia, przyjmij Księdza Marka do wiecznej chwały i niech nadal będzie świadkiem świętości w komunii świętych dla nas, którzy nadal pielgrzymujemy w wierze.

Jako Regia Matki Bożej Miłosierdzia Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Rio de Janeiro jesteśmy niezmiernie wdzięczni Bogu za to, że dał nam Księdza Marka.

Oprac. ks. Artur Karbowy SAC  
Przełożony Regii Matki Bożej Miłosierdzia w Brazylii





# Przygoda życia, czyli wolontariat Salvatti

TEKST: **MONIKA MOSTOWSKA**

„Mówisz nam co potrafisz i jakie masz umiejętności, a my szukamy miejsca na pallotyńskich placówkach misyjnych, gdzie takie umiejętności się przydadzą. Uwierzę, że to, co Tobie wydawać się może czymś niewielkim, tam w krajach misyjnych może być nieocenioną pomocą” – tak Fundacja Salvatti.pl zachęca do wolontariatu misyjnego. Każdy, kto podejmie to wyzwanie, przyznaje, że po powrocie z wolontariatu nic już nie jest takie samo, jak było. A przede wszystkim zmienia się człowiek.

Ala i Piotr niedawno wrócili z Medellin w Kolumbii. To była ich druga misja, po Rwandzie. – Mieszkaliśmy

w północnym barrio u naszego rodaka ks. Adama. Prowadziliśmy zajęcia z j. angielskiego dla dzieci, nastolatków oraz dorosłych w salce parafialnej. Wszystkich grup było pięć, a w zajęciach brało udział około 60 osób. Początki były dla nas trudne, żadne z nas nie mówi po hiszpańsku, a w Kolumbii spotkanie z osobą (nieturystą) mówiącą po angielsku graniczy z cudem. Jednak okazało się, że bariera językowa to nic, wystarczyły otwarte serca i chęć porozumienia – opowiada Ala. – Zajęcia z młodzieżą były największym wyzwaniem, bo wciąż myśleliśmy, jak tu ich zainteresować. Szybko zrozumieliśmy, że oni wcale nie przychodzą, bo rodzice im każą, tylko naprawdę chcą – wspomina Piotr.

Lidia i Ewa wyjechały na wolontariat do indyjskiej wioski Phuvkiu, leżącej pod Himalajami. – Realizowaliśmy zajęcia z czterema klasami pokazując prezentację o Polsce ze zdjęciami i ciekawostkami, pokazałyśmy im filmy o Polsce, którymi były zachwycone. Dzieci są otwarte na świat. Niestety, z powodu ubóstwa jest on dla nich niedostępny, większość z nich zapewne tutaj zostanie. Dlatego tak ważne jest, by pokazywać im, że świat o nich nie zapomni. Działania pomocowe Fundacji, wspieranie edukacji tych dzieci z pewnością jest dla nich szansą na lepsze życie.

Andrzej i Kuba pomagali w Wenezueli. – Zauważyliśmy, że brakuje tam miejsc, gdzie młodzież mogłaby bezpiecznie i komfortowo uprawiać sport, więc wspólnie podjęliśmy się budowy boiska do piłki nożnej oraz siatkówki, by zapewnić przyzwoite warunki do gry i zabawy. Razem z ks. Przemkiem Brodowskim często odwiedzaliśmy sąsiednie wioski, by lepiej poznać tutejszych ludzi oraz ich codzienność, która nie jest łatwa – wspomina Andrzej. Potem pojawiła się potrzeba wykopania studni. – To okazało się ciężką pracą, ale miało to też świetny aspekt towarzyski. Pracowało nas tam zazwyczaj 4-5 osób, a zejść na dół mógł tylko jeden. Reszta go „obsługiwała” podając narzędzia i wyciągając wiadra urobku i wody, więc w między czasie można było odpocząć i porozmawiać. Wreszcie udało się wykopać studnię i zapewnić mieszkańcom dostęp do wody. To zmieniło ich życie, ale jeszcze bardziej zmieniło nasze – odczuliśmy, że jeśli poświęcamy nasz czas i wysiłek innym, otrzymujemy znacznie więcej: serdeczność i przyjaźń, które są bezcenne – podsumowuje Kuba.

Co roku w październiku, Fundacja rozpoczyna nową edycję kursu dla wolontariuszy misyjnych. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie darczyńcy Fundacji Salvatti.pl. **W tym roku wolontariat Salvatti.pl można wesprzeć przekazując Fundacji 1,5 procent podatku, (numer KRS 0000 309 499).**

Zapraszamy do współpracy. ■

## ZŁÓŻ INTENCJE MSZALNE ABY WESPRZEĆ MISJONARZY

**W Pallotyńskim Sekretariacie Misyjnym istnieje możliwość zamówienia Mszy świętych w podanych intencjach. Ofiara złożona wraz z intencjami zostanie przekazana misjonarzom. Wysokość stypendium mszalnego prosimy dostosować do zwyczaju panującego w parafii.**

### MSZA ŚWIĘTA INDYWIDUALNA

Może być odprawiona w terminie podanym przez Ofiarodawcę (terminowa – intencje przysłane z dwumiesięcznym wyprzedzeniem) lub w najbliższym czasie po otrzymaniu intencji (bezterminowa).

### GREGORIANKA

Jest to 30 Mszy świętych w intencji jednego zmarłego odprawianych przez kolejnych 30 dni. Mogą być odprawione najwcześniej po trzech miesiącach od przyjęcia zgłoszenia. Prosimy, aby ofiara nie była niższa niż 1200 zł.

### MSZE ŚWIĘTE ZBIOROWE:

#### ◆ MSZE ŚW. WIECZYSTE

– codziennie odprawiamy 3 Msze św. za osoby wpisane do Księgi Wieczystych Mszy Świętych. Mogą być ofiarowane zarówno za żyjących, jak i za zmarłych. Osoba, za którą odprawiane są Msze św. Wieczyste, otrzymuje pamiątkowy obrazek.

#### ◆ W DNIU 22 STYCZNIA

– 30 Mszy św., w uroczystość św. Wincentego Pallottiego.

#### ◆ MSZE ŚW. MAJOWE

– 18 Mszy św. odprawianych codziennie przez cały maj.

#### ◆ MSZE ŚW. FATIMSKIE

– odprawiane od maja do października trzynastego dnia każdego miesiąca.

#### ◆ MSZE ŚW. PIELGRZYMKOWE

– odprawiane są każdego dnia w trakcie pielgrzymek: do Wilna (15-24 lipca) oraz na Jasną Górę (6-15 sierpnia).

#### ◆ MSZE ŚW. LISTOPADOWE

– 24 Msze św. odprawiane codziennie przez cały miesiąc.

#### ◆ MSZE ŚW. MEDZIUGORSKIE

– odprawiane są w każdy czwartek we wspólnocie pallotyńskiej w Polskim Domu Pielgrzyma w Medziugorie.

◆ **MSZE ŚW. ZA WSTAWIENICTWEM MATKI BOŻEJ Z KIBEHO** – odprawiane w każdą ostatnią sobotę miesiąca.

◆ **MISYJNA NOWENNA MSZALNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** – odprawiana każdego miesiąca przez 9 pierwszych, kolejnych dni, w intencjach podanych poprzedniego miesiąca.



### INTENCJE MSZALNE MOŻNA ZAMAWIAĆ:



- ◆ listownie: **Pallotyński Sekretariat Misyjny Prowincji Chrystusa Króla, ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255, 03-802 Warszawa**
- ◆ elektronicznie: **biuro@sekretariat-misyjny.pl**
- ◆ telefonicznie: **+48 22 77 15 167 lub 119**

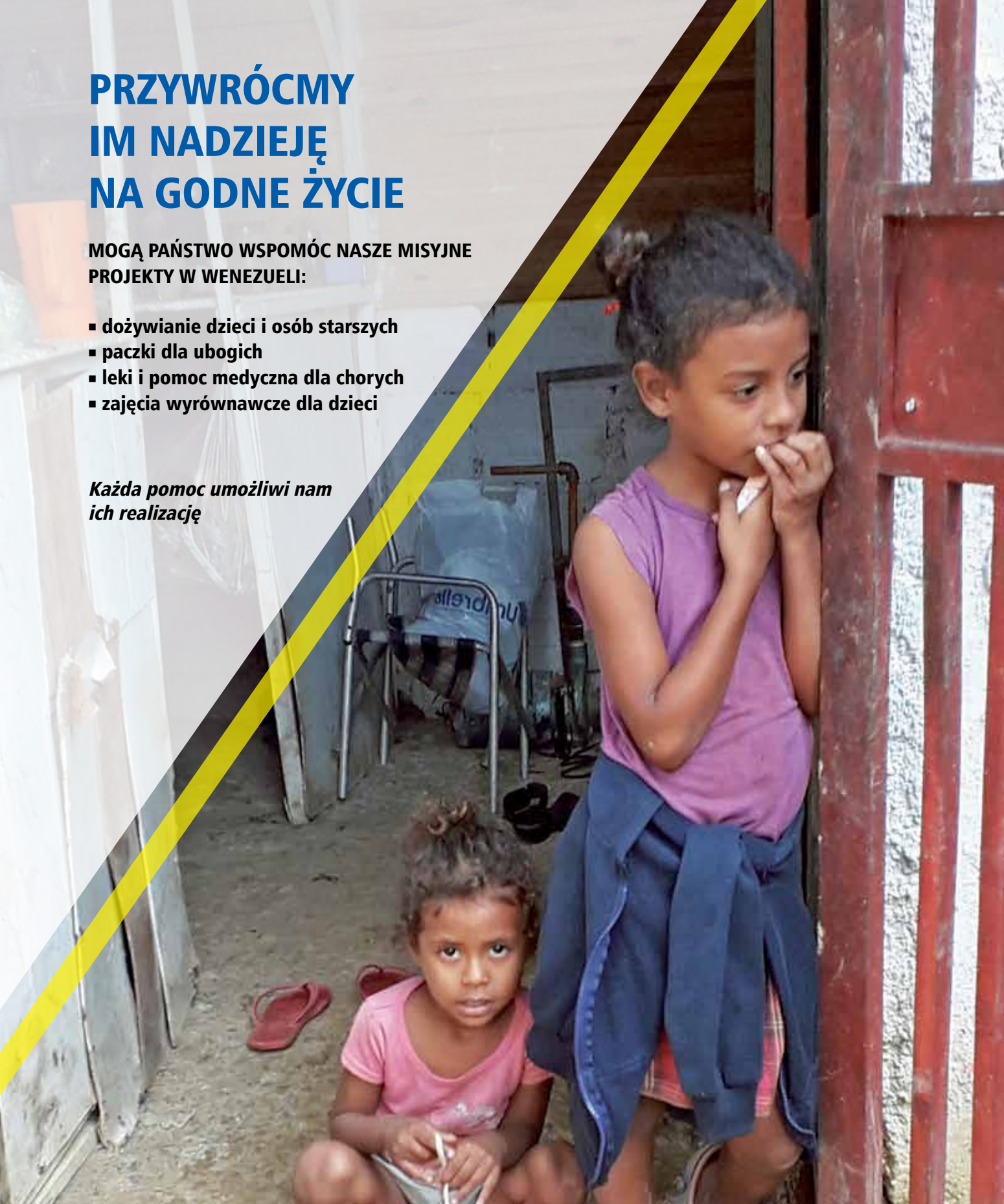
**PALLOTYŃSKA FUNDACJA MISYJNA SALVATTI.PL**  
KRS: 0000309499

# PRZYWRÓCMY IM NADZIEJĘ NA GODNE ŻYCIE

MOGĄ PAŃSTWO WSPOMÓC NASZE MISYJNE  
PROJEKTY W WENEZUELI:

- dożywianie dzieci i osób starszych
- paczki dla ubogich
- leki i pomoc medyczna dla chorych
- zajęcia wyrównawcze dla dzieci

*Każda pomoc umożliwi nam  
ich realizację*



**PALLOTYŃSKI**  
SEKRETARIAT MISYJNY

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:**

**Pallotyński Sekretariat Misyjny**  
ul. Skaryszewska 12, skr. poczt. 255, 03-802 Warszawa  
tel. + 48 22 77-15-119, [biuro@sekretariat-misyjny.pl](mailto:biuro@sekretariat-misyjny.pl)  
nr konta: 80 1020 1042 0000 8102 0009 9101